

No 199.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Idzień Op.
Sob. św. Stefana Kr.
Niedz. Pociesz. NMP.
Pon. św. Rozalii P.
Wt. św. Wawrzyńca.
Sr. św. Zacharyasza.
Czw. św. Jana

Wschód słońca go 5 m 12
Zachód słońca go 6 m 46
Dług. dnia go 13 m 34
Ubyło dnia z 3 m 11

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie 3 —
Kwartalnie 1 50
Miesięczn. — 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie 3 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. 1 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd 10 B.
Nr. telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 1 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża 10 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Restauracja 1^{go} rzędu A. INIS (dawniej Stepkowski).

2881

Z dniem 2-go września o godzinie 6-ej wiecz. zostaje znów otwarta po gruntownem odrestaurowaniu i przeniesieniu na tę samą ulicę z pod № 9, pod № 7. Urządzenie takowej odpowiada wszelkim wymaganiom tegoczesnym, z oświetleniem elektrycznym i wszelkimi wygodami. Kuchnia i bufet tak nadal odpowiedzą swoją dobrocią, o czem Szan. Publiczność już się sama przekonała.

Polecając się i nadal łaskawym względem **A. INIS.**

Sytuacja polityczna Europy.

W dniu wczorajszym hr. Aehrenthal złożył cesarzowi Franciszkowi Józefowi memoriał o „Sytuacji politycznej Europy.“ Istnieje w polityce austriackiej tradycja, że w chwilach ważnych dla państwa, odpowiedzialny kierownik polityki za graniczej monarchii Habsburskiej składa cesarzowi na piśmie sprawozdanie z sytuacji. Wido-
cznie obecna chwila uważana jest za doniosłą, gdyż hr. Aehrenthal uznał za niezbędne przedstawić raport na piśmie.

Te referaty, zwane po niemiecku uroczyscie „Staatsschrift“, po przeczytaniu przez monarchę zostają niekiedy czas dłuższy na biurku, potem zaś wędrują do archiwum państwowego, nadwornego i domowego.

Jak przedstawił obecną sytuację międzynarodową hr. Aehrenthal, w jaki sposób będzie radził ominąć specjalne niebezpieczeństwa, wynikające z takiej, albo owej kombinacji, i z obrotu, jaki ta kombinacja może przybrać, o tem wszystkim świat się nie dowie, ani teraz, ani nawet za lat kilkanaście. Mimo to już dzisiaj się mnożą wprawdzie drobne, uboczne, lecz w każdym razie dosyć charakterystyczne okoliczności polityczne, mogące posłużyć za wskazówkę, w jakim to kierunku hrabia Aehrenthal pragnąłby pchnąć nawę państwową austro-węgierską.

Na jedną z tych okoliczności zwraca uwagę wiedeński korespondent „Słowa Pol.“ a mianowicie na zachowanie się od dni kilkunastu paru wielkich dzienników wiedeńskich, o których doskonale wiadomo, że odzwierciedlają mniej albo więcej wyraźnie intencje ministerstwa spraw zagranicznych na wiedeńskim Ballhausplatzu.

Jeszcze przed dwoma tygodniami te dzienniki wiedeńskie sekundowały bez protestu i bez przerwy polityce niemieckiej w sprawie marokańskiej. Wprawdzie od czasu do czasu robiły zastrzeżenia, nawoływały do kompromisu, podkreślały wartość pokoju i jego dobrodziejstwa ogólnokulturalne, bądź co bądź atoli opinia publiczna niemiecka i sfery polityczne Rzeszy mogły wyczytać z owych artykułów rodzaj zapewnienia, że Niemcy będą „wiernym sekundantem;“ obecnie nastąpił raptowny zwrot i prasa wiedeńska, ogłaszając poglądy francuskich i angielskich dyplomatów wylewa jeden za drugim kubły zimnej wody na Niemcy rozgorączkowane żądzą lekkich zysków przy sprawie Maroka.

W rezultacie następują wybuchy wściekłości w prasie niemieckiej. Najnowsza „National Ztg.“ nazywa działanie angiolków w prasie wiedeńskiej akcją „agentów prowokacyjnych“ i zaleca niemieckiemu rządowi, „aby, dopóki sir Fairfax

GRAND BAR

PIOTRKOWSKA
№ 72.

Jutro i codziennie wieczorami koncertuje KWARTET warszawski

P. K. HILLA.

Bufet, kuchnię i piwo znane z dobroci poleca

ZARZĄD.

Przy szkole przygotowawczej **JADWIGI ZAWADZKIEJ**

(Spacerowa № 17) został otwarty wzorowo urządony

ZAKŁAD FREBLOWSKI

pod kierunkiem ratynowanej specjalistki z instytutu **D-rowej Weryho-Radziwiłłowiczowej.** Zajęcia 5-go września. — Zapisy codziennie od 10—2-ej i od 4—7-ej. 2877

Teatr Popularny

Kenstantynowska 16.

Pierwsze przedstawienia w sobotę dnia 2-go września wieczorem: „Zawisza Czarny“ poemat historyczny w 7-ia odsłonach Kazimierza Tetmajera. W niedzielę 3-go września po południu: „Ulani księcia Józefa“ głośnie kom. w 5 akt. ze śpiewami i tańcami. Bilety wcześniej nabywać można w cukier-
ni p. Ulrichsa od d. 26-go sierpnia róg Zielonej i Piotrkowskiej. 3785

Teatr polski **A. ZELWEROWICZA** (Cegielniana 63).

We czwartek 7 września r. b. o g. 8 m. 15 wiecz. — otwarcie sezonu po raz pierwszy „**Samuel Zborowski**“

dramat w 4-ach aktach I. Słowackiego (scenizacja W. Feldmana, reżyseria A. Zelwerowicza), poprzedzony prelekcją W. Feldmana. — Nowa wspaniała wystawa. — Ilustracja muzyczna z preludjów Chopina. — Kasa sprzedaje bilety w cukierni W-go Roszkowskiego od wtorku, dnia 29-go b. m. od godz. 11-ej rano. 2825

Stan. Stef. MAKOW

Adwokat przysięgły
powrócił.

2850

Denylista **M. ARONSOHN**

powrócił. Piotrkowska 101. 3272

KAZIMIERZ OSSOWSKI inżynier i obrońca patentowy.

BIURA PATENTOWE.

PETESBURG — Wozniesienskiej Prospekt № 20.
BERLIN — Postdamerstr. № 2. 519 28



W dniu 3, 9 i 10 b. m. odbędzie się w Łodzi
na placu Towarzystwa Dobroczynności

**WYSTAWA BYDŁA
nizinnego.**

2883

Cartwright będzie brytańskim posłem w Wiedniu, pełnomocnik Niemiec nie bawił tam ani jednej godziny, bo przecież—dodaje zuchwale organ narodowo-liberalny — trudno żądać od ambasadora niemieckiego, aby utrzymywał stosunki z takim „kolegą.” Wreszcie „Nat. Ztg.” grozi: „Nie zawsze zadowolimy się zrobieniem poważnych uwag w Londynie; są przecież inne środki dyplomatyczne, aby nauczyć moresu (sic!) rząd angielski i jego pozabawionych dyrektywy agentów.”

Macierz szkolna i Beskidy polskie.

Spółeczeństwo polskie na Szlązku austriackim zaniepokojone jest w wysokim stopniu lichym stanem finansowym Macierzy Szląskiej. Jeżeli jej nie nadejdzie rychła i dostateczna pomoc, część szkół polskich, utrzymywanych przez Macierz szkolną, musi być zamknięta, co równałoby się klęsce narodowej. Na dusze polskie na Szlązku austriackim czyhają czesi i Niemcy, którzy rozporządzają daleko większymi od nas środkami i lepszą organizacją. Omawiając to niebezpieczeństwo narodowe, powinien znawca stosunków na Szlązku austriackim stwierdzać znany nauczyciel zresztą bardzo dobrze fakt, że właściwie rdzenna ludność Szlązka mniej jest narażona na germanizację i czechizację niż ludność napływowa z Galicji. Właściwie Niemcy i Czechy się przeważnie przybysz-chłop lub robotnik z Galicji, który idzie i osiada na Szlązku austriackim w wielkich środowiskach przemysłowych, szukając tam zarobku. Tak samo ma się rzecz z rzemieślnikiem przybywającym za zarobkiem z Galicji do miast szląskich, gdzie szybko ginie w otoczeniu niemieckim. Właściwie więc szlązacy dziś zaczynają ratować przybyszów przed zniemczeniem i szeszechowaniem, a muszą to uczynić w obronie własnej i zachodnich kresów ziemi polskiej, gdyż siły niemieckie i czeskie, wzmocnione przez zniemczony i szeszechony z czasem dopływ stałyby się ostatecznie tak groźne, że stanowiłyby one utratę prastarej dzielnicy piastowskiej dla ojczyzny naszej.

Nasi rodacy z innych dzielnic, pisze „Kurier Szląski” przypatrują się bezczynnie temu, jak hakatyci z pruskiego Szlązka na wielką skalę niemczą i demoralizują zachodnią Galicję i Szlązak austriacki, szczególnie górzyście okolice, które sobie wybrali jako cel swych wycieczek. My tu oddawna na tę zgubną robotę hakatystów pruskich patrzymy i nieraz już na nią zwracaliśmy uwagę, lecz na przestrogi nasze nie zważano. Na-

reszcie i w Galicji zaczynają otwierać się oczy, bo oto co pisze o tej robocie hakatystów pruskich krakowski „Głos Narodu”.

„Niezmiernie szkodliwy wpływ na kresy zachodnie wywiera turystyka niemiecko-pruska, zorganizowana i prowadzona przez „Beskiden-Verein” z siedzibą w Katowicach. Co niedzielę i święto w porze wiosennej i letniej między Katowicami a Żywcem kursują nadzwyczajne pociągi wycieczkowe, które w nasze szlązko-galicjskie Beskidy i wsi u podnóża ich położone zwożą tysiące prusaków, którzy znowu przeważnie w celach niemieckiej propagandy przybywają. Ten „Beskiden-Verein” pozmieniał najpierw nazwy wszystkich naszych gór i wsi na niemieckie, nazwy te wprowadził do podręczników turystycznych i map, a w odnośnych miejscowościach porozwieszał po drzewach i słupach tablice i drogowskazy w niemieckim języku z nazwami gór i wsi niemieckimi. W ten sposób nasza „Babia góra” nazywa się „Hexenberg”, Magóra „Josefsberg”, Szędzielnia „Kamnitzer-Platte” i t. d. Nazwy niemieckie tak się przyjęły, że nawet polscy turyści się niemi posługują.

Podobnie przerwano nazwy okolicznych wsi polskich. A więc po polsku Lipnik nazywa się „Kunzendorf”, Bystra „Bystrai”, Komorowice „Batzdorf”, Pletrzykowice „Petersdorf”, Kęty „Libeswerde”, Oświęcim „Auschwitz” i t. d. Nazwy te również się częściowo przyjęły i ku ogólnemu zgorszeniu są także używane przez Polaków, szczególnie przez polskich turystów. Na tem jednak nie koniec.

„Beskiden-Verein” pobudował na polskich górach Beskidu, np. na Magórze, Klimeczoku, Szędzielni i innych cały szereg schronisk niemieckich t. zw. „Schutzhauzów” w których oczywiście językiem urzędowym jest język niemiecki, napisy wszelkie są w języku niemieckim. Tutaj prusactwo się schodzi, zapija, awanturuje, stąd demoralizuje okoliczny lud polski. Schroniska te są placówkami nawskroś germanizacyjnymi, które także i pod względem strategicznym mogą oddać prusakom poważne usługi.

Wogóle cała turystyka pruska w kresowe powiaty naszego kraju i Szlązka jest pod względem polityczno-narodowym ogromnie szkodliwa, zwłaszcza, że z naszej strony nie napotyka na żadne przeszkody i trudności co do swoich tendencji germanizacyjnych. Turyści pruscy nie tylko narzucają naszym Beskidom i wsiom okolicznym nazwy, a tem samem częściowo i charakter niemiecki, ale jednocześnie demoralizują ludność polską różnymi sposobami, dodają odwagi, zapalu i podnieci lokalnym żywiołom niemie-

ckim do walki, popierają wszędzie i zawsze akcją germanizacyjną. Dlatego ze stanowiska naszych interesów narodowych powinniśmy turystykę prusko-niemiecką na kresach zwalczać wszystkimi siłami, jako szkodliwą.

Prasa polska powinna tu zgodnie wystąpić przeciw inwazji pruskiej, powinna nawoływać ludność polską miejscową do samoobrony przed zalewem żywiołów obcych.”

Dla przestrogi rodaków naszych w Galicji i na Szlązku austriackim zwracamy uwagę na to, jaki duch wieje w tym „Beskiden-Verein”. W numerze 4 z dnia 14 września b. r. organ tego związku „Mitteilungen des Beskiden-Vereins” znajduje się opis „uroczystości świętojańskiej”, urządzony przez sekcję cieszyńską tego związku wspólnie z miejscową grupą „Nordmarku” z Ustronia na górze Czantoryi. Zastępca „Nordmarku” Michał Spettel, urzędnik c. k. biura telegraficznego we Wiedniu, wygłosił płomienistą mowę w obronie uciśnionej niemieckizacji przeciw słowianom i Kościołowi katolickiemu. Między innymi Spettel powiedział: „Przywódcy ludu w Austrii ulegają woli panującego i pozwalają się oszukiwać pozornie łascie panującego, wciąż pomagają uchylać ustawy wrogie Niemcom, wskutek których słowianie i romanie biorą górę nad kulturą niemiecką... A wspaniały naród niemiecki, który ongi pokonał rzymskie rządy nad światem, dziś jeszcze stoi przeważnie pod wpływami Rzymu, który swego wpływu nadużywa w tym celu, ażeby Niemcy nie doszli do samowiedzy narodowej. Rzym bowiem wie, że wówczas znikłaby ciemnota rzymska, że dla narodu niemieckiego zawitałaby wówczas wspaniała światłość świętojańska”.

Oto próbka, jaki duch panuje w „Beskiden-Verein” i na jego uroczystościach. Nasi rodacy w Galicji powinni wymieść hakatystów z Galicji a siły i środki mają po temu. Niech ich tylko użyją!

Z KROLESTWA.

Obrona przed wyzyskiem W Zawierciu na całym rynku, wielkości placu Grzybowskiego w Warszawie, niema ani jednego sklepu polskiego, a w największy dzień targowy niema na rynku ani jednego wieśniaka lub wieśniaczki choćby z nabiałem, tylko sami żydzi, którzy obstępują furmanki chłopów przy wjeździe do Zawiercia i wszystko skupują od nich, tak, że żadnego chłopca nie wpuszczają na targ. Również niema na targu żadnego koszykarza, sitarza, druciara,

69)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 198).

— A panu co do tego! Nie liczyłem wcale, — wołał zgniewany — że mnie ktoś może podpatrywać i wyczytywać moje myśli.

— A jednakże, przebierał pan po nogawicach palcami?...

— Przebierałem, bo mi jakaś melodia utkwiła w głowie...

— Ładna melodia. Wszak wyraźnie widziałem, jak pan na swoim kolanie wypisał 1,500,000! — rzekł wesoło Elbing. — Pokażna sumka, chciałbym ją mieć.

— Uch... — westchnął Szwab, obcierając pot z głowy czerwoną chustką. Przeraziła go ta własna nieostrożność, ale bardziej jeszcze gniewała go ta natarczywość Elbinga. Co mu na tem zależy, czy ją liczę, czy gram? Chciał go nawet trochę zwymyślać za tę obserwację, ale zadługo się namyślał, jak zacząć. Uprowadził go więc Elbing:

— Przyszedłem prosić prezesa, aby raczył przyjąć udział w naszym Towarzystwie.

— Nie przyjmę żadnego udziału. Dostyc mam tej nędzy! Człowiek nie na to pracuje, aby tylko żebrakom napychać brzuchy. Niech sami myślą o sobie. I tak opłacam na nich 12 rubli składki.

— I... „panie dobrodzieju”, jak mówią polacy, to nie o żebraków chodzi...

— To jeszcze gorzej... Nie dam ani grosza!...

— Zupełnie się zgadzam, że pan nie dasz ani grosza, ale przecież wysłuchać pan mnie możesz... Zakładamy niemieckie Towarzystwo w Żebrowie!

— POCO? Alboż to wszystko nie jest niemieckie. Cały Żebrow nasz...

— To mi się podoba, tego właśnie żądam.

— Jeżeli tego żądasz, to idź sobie z Bogiem, myśmy już sprawę załatwili.

— Niezupełnie, bo jeszcze robotnik tużejszy gniewa pana. Ta nędza, ten ślimak wystawia ze skorupy swej rogi i myśli, że nimi nastraszy nas-Niemców, którzy boimy się, tylko Boga!

— Nie mów mi pan o rzeczach nieprodukcyjnych — wrzasnął Szwab zgniewany. — Jeżeli panu chodzi o interes, to przedstaw mi go pan odrazu. Może pan masz kupca na moją fabrykę?

— Pan chcesz ją sprzedać? — wołał Elbing zrozpaczonym głosem. — Pan chcesz ją sprzedać teraz zwłaszcza, gdy rozchodzi się o czym ma być Żebrow. Nie, panie, to nie-patryotycznie!

— Czyś pan waryat, czy co? Panie Elbing, ja miałem pana za rozsądniejszego człowieka.

— Co!... co!... co!... — jękał Elbing.

— Miałem pana za rozumniejszego człowieka...

Patryotyzm, panie Elbing, to pańska kieszeń—wtedy dobra, gdy napelniona. Rządź się pan zawsze tą zasadą, a będziesz pan największym na świecie patryotą... Co po

patryocie-biedaku, którego gmina musi utrzymywać. Takich patryotów lepiej odrazu wieszać na pierwszej suchej gałęzi.

— No, tak, ale gdybyś pan temu biedakowi dopomógł i on zrobiłby majątek, to pan byłbyś podwójnym patryotą; raz tym, co ma sam pieniądze, drugi raz znów tym, co dopomaga robić innym pieniądze.

— To może być, ale każdy patryota powinien dbać najbardziej o to, żeby mu było najlepiej na świecie. Jeżeli ja i pan i jeszcze ten trzeci, co ja mam go zrobić bogatym patryotą, będziemy wszyscy mieli po 5,000,000 rb., a takich samych będzie jeszcze tysiąc, albo dziesięć tysięcy, to ja nie będę takim wielkim patryotą, jakim dziś jestem, bo dziś wszyscy dokola, to nędzarze wobec mnie. Człowiek musi o sobie najpierw pamiętać—zanotuj to, panie Elbing.

Zegar wydzwonił 9-tą wieczór. W sali hotelu Pasaż rozległ się dzwonek.

— Panowie — wołał Brenk — rozpoczynamy posiedzenie, oświadczam zarazem, że z powodu bólu gardła nie będę wam mógł dziś w dalszym ciągu przewodniczyć i dlatego proszę wybrać nowego przewodniczącego.

— Pan Hartman — odezwał się Elbing — może zechce przyjąć prezydium?

— Prosimy pana Hartmana — powtórzył ktoś drugi.

— Więc, panowie, zgadzacie się na Hartmana?

— Prosimy, prosimy.

— Wszystko jedno kto, byleby sprawę zakończyć jaknajrychlej — wołał Szwab.

(d. c. n.)

siodlarza, rymarza i t. p. Zaradzić temu mogłaby jedynie jakaś akcja zbiorowa.

Usiłowanie samobójstwa. Zamieszkały we wsi Wały pod Ząbkowicami w gubernii piotrkowskiej, gospodarz Jakób Oszyszka, w wieku lat 60, mając spłacić dług w kasie pożyczkowej w kwocie 70 rbl., a nie posiadając gotówki odpowiedniej, sprzedał kawałek lasu za 70 rbl. Oddawszy dług, Oszyszka wpadł w taką rozpacz z przyczyny wyzbycia się lasu, że powiesił się w komórcie.

Samobójstwo spostrzegła kilkoletnia córeczka Oszyszki i wszczęła alarm. Zbiegli się domownicy i sąsiedzi i wyważwszy drzwi do komórki, samobójcę uratowali.

Od chwili niedalego samobójstwa Oszyszka wpadł w manię prześladowczą, obiecując zamach na życie własne powtórzyć. Wobec tego członkowie rodziny stale pilnują maniakę, aby go ustrzedz przed samobójstwem.

Telefon Kielec—Ostrowiec—Radom. Kieleckie T wo telefoniczne zwróciło się do władzy o pozwolenie na połączenie Ostrowca i Radomia z kielecką siecią telefoniczną i na urządzenie w Ostrowcu stałej sieci telefonicznej. Przestrzeń projektowanej linii będzie wynosić: z Kielec do Ostrowca wior. 55, z Ostrowca do Radomia w. 58, czyli razem w. 113. T-wo podało cenę za rozmowę trzechminutową: między Kiełcami a Ostrowcem, lub między Radomiem i Ostrowcem kop. 30; między zaś Kiełcami i Radomiem kop. 50.

Zamknięcie jarmarku. Jesienny jarmark siedmiodniowy w Lublinie (na Kalinowszczyźnie) na trzeci dzień po otwarciu został zamknięty z powodu braku sprzedawców i kupców.

Kara prasowa. General gubernator warszawski skazał zastępującą redaktora „Gaz. Radomskiej“ w czasie pobytu jego na kuracji, p. Maryę Jastrzębowską, na karę rb. 100 lub miesiąc aresztu za umieszczenie w № 55 tej gazety artykułu p. t. „Echa uchwał N. D.“.

Katastrofa kolejowa. Dziś o godzinie 1-ej w nocy na stacyi Zagnańsk, (odnoga dąbrowska kolei nadwiślańskiej), pociąg pocztowy nr. 3 idący od Warszawy do Strzemieszyc, skutkiem nieprawidłowo ustawionej zwrotnicy, wszedł na główną linię, która była właśnie zajęta przez pociąg towarowy, przybyły ze Suchedniowa i czekający na przejście rzezonego pociągu pocztowego.

Ten ostatni w pełnym biegu uderzył w końcowe wagony pociągu towarowego. Nastąpiła katastrofa. Wagony z trzaskiem spiętrzyły się.

W pocztowym pociągu rozbite zostały: wagon pocztowy, wagon bagażowy i wagon osobowy III klasy.

W pociągu towarowym rozbite są trzy wagony, uszkodzonych zaś jest 9 wagonów.

Ranionych ogółem 29 osób, w tej liczbie dwaj urzędnicy pocztowi Barsuk i Jakowienko oraz konduktor bagażowy.

Linia oczyszczona została o godzinie 7-ej rano.

Pociąg pocztowy nr. 3 wyszedł z Zagnańska w dalszą drogę do Strzemieszyc z pięciogodzinnym opóźnieniem, zabrawszy wszystkich rannych i i poszwankowanych.

Przyczyna katastrofy nie wyjaśniona.

Tak częste katastrofy na kolejach nadwiślańskich zwracają ogólną uwagę i rzeczywiście czas już byłoby pomyśleć, aby podroźni, podczas jazdy temi kolejami, mieli zupełną pewność co do bezpieczeństwa przynajmniej swej całości.

Zemach morderczy i samobójstwo. W Łomży, kandydat do posad sądowych, Borys Szpejer postrzelił p. Wierę Debrowską, która nie zgodziła się zostać jego żoną; po dokonaniu zamachu Sz. odebrał sobie życie.

Panna D. jest córką lekarza i nauczycielką języka francuskiego w gimnazjum męskim; życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dzierżysława. Jutro Czełboga.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro rozpoczęcie sezonu dramatem Kazimierza Przerwy Tetmajera p. t. „Zawisza Czarny“. Początek o godz. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro posiedz. mies. członków i zarządu Stow. mastrów przedziałowych, o g 8 w.—Zebrań członków Tow. Entomologów, o g 8 w. (Piotrkowska nr. 294).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(—) **Falszywe pogłoski.** W ostatnich dniach zaczęły krążyć w Królestwie pogłoski, że wszystkie konkursy kongresy międzynarodowe, mające się odbyć z okazji wystawy jubileuszowej we Włoszech zostały odwołane, jakoby z powodu cholery.

Konsulat włoski prosi o zaznaczenie, że pogłoski te są z gruntu fałszywe i że wszystkie uroczystości jubileuszowe oraz konkursy i kongresy międzynarodowe, ogłoszone w Rzymie, w Turynie lub innych miastach włoskich, odbędą się w oznaczonych terminach i żadne nie zostało odwołane, gdyż Włochy nie mają powodu obawiać się w tej chwili jakiegokolwiek epidemii.

(—) **Uzpełnienie ustawy.** Ministerium uzupełniło ustawę normalnych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych. Według tej zmiany, pożyczek długoterminowych nie może być wydawanych więcej niż wynosi suma kapitału zakładowego i zapasowego oraz własnych na ten cel przeznaczonych funduszy. Jeżeli zaś Towarzystwo posiada kapitały z lokaty funduszy dobrowolnych lub zaciągnięte pożyczki długoterminowe, to posiada ono prawo na wydawanie pożyczek długoterminowych, z takim jednak planem, aby terminy spłaty zaliczek dawały Towarzystwu możność zwracania lokat i pożyczek w określonych dla nich terminach.

(a) **Do Częstochowy.** Dziś przeszła przez Łódź kompania z parafii Gieźno, powiatu łęczyckiego, zdążająca na odpust do Częstochowy.

(f) **„Dzień ubogich“.** Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia prac. handl. chrześc. (Spacerowa 21) odbyło się zebranie komitetu, zarządzającego dzień ubogich. Rozpatrywano kwestye techniczne, jak kapno kwitariuszy i t. p.

Przewidując, że sprzedaż kwiatka dojść może do takich rozmiarów, że obstarowane 400 000 szt. nie wystarczy i trzeba będzie odmawiać chcącym nabyć symbol „dnia ubogich“, postanowiono zakupić jeszcze 300 000 kwiatków. Ogółem więc będzie w sprzedaży 700 000 małych, nie wliczając kwiatków rublowych i dużych.

Z powodu dużego materiału do opracowania i zbliżającego się terminu święta, postanowiono, niezależnie od zwykłego zebrania czwartkowego, zebrać się w tym samym lokalu we wtorek d. 4 b. m. o godz. 8 wiecz.

(m) **Jarmark w Nższym Nowogrodzie** ożywił się nieco skutkiem wiadomości z Syberji, że deszcze poprawiły widoki urodzaju.

Poprzedni zastój miał orózc naturalnych powody sztuczne: chodziło o nabywcom o to, żeby ceny wyrobów zniżyć w stosunku do spadku cen bawełny; tego nie uzyskali dotychczas, chodziło też o dłuższe kredyty — i pod tym względem osiągnęli powodzenie. Nastrój fabrykantów mocny. Przewidywane jest ograniczenie produkcji tylko tkanin ordynarnych.

(x) **Z Białegostoku** donoszą, że pod wpływem bieżącej mody, bardzo są poszukiwane wstążki jedwabne i półjedwabne, których wyrób stanowi najważniejszą produkcję fabryk tamecznych.

(h) **Ze szkół.** Dziś rozpoczęły się lekcye w szkołach prywatnych.

(x) **Ze Stow. robotn. chrześcijańskich.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 3 b. m., Kolo dramatyczne Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34 wystawia „Zaczarowane koło“ Rydla. Początek o godz. 6 po poł.

(x) **Z T-wa czel. stolarskich.** W niedzielę d. 3 b. m., w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 84 odbędzie się zebranie, w czasie którego zbierana będzie składka szpitalna.

(x) **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** W dniu 8, 9 i 10 września r. b. organizuje się trzydniowa wycieczka do Puław, Kazimierza i Janowca.

Punkt zborny na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej w czwartek dnia 7 września o godzinie pół do 6 po poł.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa (ul. Konstantynowska nr. 5) w piątek

i sobotę t. j. 1 i 2 września od godziny 7 do pół do 9 wiecz.

Koszty wycieczki (przejazd koleją, statkiem, łodziami, kołmi i noclegi) wynoszą dla członków ich żon i młodzieży szkolnej po rb. 5 kop. 50, a dla osób wprowadzonych po rb. 6 kop. 50.

Program wycieczki. Wyjazd z Łodzi w czwartek o godzinie 6 wieczorem. Wyjazd z Warszawy (dworzec Kowelski przy ul. Zakroczymskiej) o godzinie 1 w nocy. Przyjazd do stacyi Nowej Aleksandryi o godzinie 9 min. 24 rano w piątek. Kolmi do Puław; zwiedzenie parku i miasta. Piezo 13 wiorst z Puław przez Buchotnicę do Kazimierza. Nocleg w Kazimierzu.

Sobota — po zwiedzeniu miasta, łódkami wszerz Wisły do Janowca. Zwiedzenie Janowca i powrót na nocleg do Kazimierza.

Niedziela — wyjazd statkiem do Warszawy, skąd koleją do Łodzi.

Zapis uczestników będzie bezwarunkowo zamknięty w dniu 2 września. Co do noclegów zapewnią się dostarczenie słony: pieł, poduszczykę i t. p. należy zabrać ze sobą.

(d) **Ospa.** Wczoraj przy ulicy Nawrot № 92 zachorowała na ospę pięćmiesięczna Paulina Wagner. O wypadku tym zawiadomiono niezwłocznie lekarza cyrkułowego, p. Górskiego, w celu przedsięwzięcia środków zapobiegawczych zarazie.

(h) **Niema karetki.** Onegdaj o godzinie 4 po południu przed domem № 9 przy ulicy Kolejowej zauważono leżącego człowieka, zgorączkowanego, z wysypką ospy na twarzy.

Chcąc przyjść z pomocą choremu, zatelefonowano do Pogotowia, które, dowiedziawszy się o ospie, odmówiło wyjazdu, motywując, że nie ma prawa przewozić chorych zakaźnych.

Wobec takiej odpowiedzi zwrócono się do magistratu, ażeby wysłał karetkę dla chorych zakaźnych. Magistrat odpowiedział, że karetki niema.

Odpowiedź taka zdziwiła przedstawiciela policji i począł on domagać się wysłania karetki, którą magistrat winien mieć zawsze w pogotowiu.

Na rozmowach i sprzeczkach upłynęło 2 godziny, a chory leżał i jęczał i jęczał wie jak długo tak leżał, gdyby nie doktor T., który, widząc nieszczęśliwego, ustąpił mu swojej karety i odesłał nią chorego do baraku dla zakaźnych chorych.

Chory nazywa się Majlech Majergold, mieszka przy ulicy Groszana № 8.

(h) **Zmiana szyn.** Niejednego przechodzącego ulicą Piotrkowską dziwi, dlaczego zarząd kolei elektrycznej miejskiej polecił zupełnie dobre szyny wyjąć z linii i zamienić je nowemi, dłuższemi i silniej związanemi na spojeniach.

Przyczyna tej zamiany jest następująca: Kolej elektryczna miejska układa obecnie nową linię na ulicy Miłsza do dworca kolei kaliskiej i na tę linię zużywa szyny, wyjęte na ulicy Piotrkowskiej, które zamienia na nowe, o wiele wytrzymalsze.

Roboty na ulicy Miłsza prowadzone są pośpiesznie i linia ta w niedługim czasie będzie oddana do użytku publicznego.

(x) **Osob ste.** Dotychczasowy zarządzający łódzkim oddziałem T-wa B-ei Nobel, p. Ludwik Kossuth, powołany został na kierownika oddziału smarów w okręgowym zarządzie warszawskim tegoż T-wa.

(f) **Na Bałutach.** Ulica Aleksandrowska i bocznicę do niej przylegające, jak zresztą całe Bałuty, należą, pod względem policyjnym, do I-go cyrkulu m. Łodzi, administracyjnie zaś zależne są od zarządu gminy Radogoszcz. Policya, czuwająca nad mieniem i życiem obywateli, nie czuwa, lub czuwa bardzo niewiele nad ich zdrowiem, i dlatego ulice nigdy nie bywają polewane wodą; wnętrza domów i podwórza—to suchnące nory, do których wchodzi się z odrazą.

Na ulicach, trotuarach i domach osiadła gruba warstwa kurzu, który przy lada wstrząśnieniu atmosferycznym kłębi się, po chwili osiada na nowo, a razem z nim miliony zarazków chorobotwórczych. Wraz z węganiem powietrzem dostają się do płuc kurz i mikroby.

Tak się dzieje na wszystkich ulicach Bałut, najgorzej zaś na Aleksandrowskiej, przez którą przechodzi tramwaj. Po każdym przejściu wagonu, wywołującym silny ruch powietrza, kurzawa długo nie może się uspokoić.

Druga plaga, specjalnie ulicy Aleksandrowskiej, jest wysoki spadek ulicy do rynsztoków. Kiedy budowano linię aleksandrowskich kolejek, zarząd ich zniwelował dla siebie środek ulicy, boki zaś pozostały w stanie poprzednim, przez co wytworzyła się silna pochylność ulicy w kierunku rynsztoków. Dlatego też bardzo często bywają tam wypadki, wozy się wywracają, przygniatają ludzi i kaleczą konie. Czy niema sposobu usunięcia tych niedogodności?

(h) **Zdzierstwo.** Cena mleka w sprzedaży detalicznej w mieście naszym z dniem każdym wzrasta i doszła już do 8—9 kop. za kwartę. Sądziłiśmy, że do podniesienia cen przyczynili się rolnicy, dostawcy mleka. Okazuje się jednak, że rolnicy i wogóle właściciele krów, stosownie do umowy z pierwszymi swymi odbiorcami, pobierają bez zmiany za garniec mleka 17—18 kop. aż do dnia 1 października. Dostawcy zaś mleka do Łodzi i detaliści, widząc, że jest brak mleka, bez żadnych powodów podnoszą ceny tego niezbędnego produktu. Pobierają po 32—36 kop. za garniec mleka, zarabiają oni przeszło 60 procent, a gdy weźmiemy pod uwagę dolewanie wody, za ceny sprzedawca zarabia i 100 procent.

Postępowanie takie jest wprost zdzierstwem. W celu ukrócenia tego zdzierstwa, odpowiednie władze winny przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki. Tem więcej, że mimo braku dobrej paszy, ziemianie nie podnoszą cen, jakkolwiek ponoszą znaczne straty; wyzysk przeto jest winą wyłącznie przekupniów.

(d) **Oszust.** Przed kilku tygodniami do tutejszego kantoru pocztowego z Tyraspola przesłano przekazem 200 rb. na imię Abrama Bersuckiego, zamieszkałego w Hotelu Europejskim, przy ul. Zawadzkiej nr. 7. Po odebraniu przekazu poczta zawiadomiła odbiorcę awizacją, który na drugi dzień odebrał pieniądze; na dowód zaś tożsamości osoby okazał paszport na imię Abrama Bersuckiego, wydany przez magistrat m. Kalisza.

Po niejakim czasie nadawca pieniędzy zwrócił się do urzędu pocztowego w Łodzi z żądaniem przesłania 200 rb. z powrotem do Tyraspola, gdyż osoba, która miała je odebrać, znajduje się w tym mieście. Wtedy odpowiedziano, że pieniądze zostały już wydane. Po upływie pewnego czasu, do Zarządu odeskiego okręgu pocztowego nadeszło zażalenie Abrama Bersuckiego z żądaniem zwrotu 200 rb. nieprawnie wydanych przez Łódzką pocztę, gdyż on, Bersucki, na imię którego zostały przesłane pieniądze do Łodzi, w tym mieście wtedy wcale się nie znajdował; paszport ma zaś wydany przez władze w Tyraspolu, a nie w Kaliszu. Wobec tego zasłało podjęcie, że ma się do czynienia z oszustem. Sprawdzono przedewszystkiem, czy Bersucki jest stałym mieszkańcem Kalisza, skąd nadeszła odpowiedź, że Bersuckiemu nigdy paszportu nie wydawano i że okazany przez niego paszport jest sfałszowany.

Sprawę oddano w ręce policji, która stwierdziła, że w tym czasie, kiedy odebrane zostały pieniądze z poczty, Bersucki był w Łodzi i mieszkał w hotelu Europejskim 3 dni, wyjechał zaś z Łodzi tego samego dnia, w którym odebrane zostały pieniądze. Zarządzono oprócz tego ekspertyzę podpisów i ta stwierdziła, że podpisy Bersuckiego na zażaleniu i na pokwitowaniu z odbioru pieniędzy są identyczne. Ponieważ Bersuckiego w Tyraspolu nie odnaleziono, nie można było zarządzić konfrontacji z urzędnikami poczty w Łodzi. Wobec jasných dowodów winy B., sprawę skierowano do sądu, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

(d) **Kradzieże.** Zamieszkały przy ul. Złotej nr. 12 Walenty Derzynski, zawiadomił policję, że szałokator jego, Marcin Syl, skorzystawszy z nieobecności jego, skradł z szuflady 77 rb. w gotówce. Niesumiennego współlokatora aresztowano, lecz pieniądze już przy nim nie znalaziono.

— Z mieszkania Józefa Kolowrata, przy ul. Piotrkowskiej nr. 273, nieznani złodzieje skradli garderobę, wartości 61 rb.

— W fabryce Heßlera, przy ul. Widzewskiej nr. 234, od pewnego czasu ujawniona została systematyczna kradzież towarów przez robotników. Wczoraj przytrzymał robotnika, Józefa Piotrowskiego, w chwili, kiedy starał się ukryć kawał towaru, wartości 4 rb; niesumiennego robotnika osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj, o g. 10 rano, przy ul. Piotrkowskiej nr. 220, zapalił się dach. — Wczoraj o g. 8 m 30 wieczorem, przy ul. Cegielińskiej nr. 55, zapaliła się szafa w mieszkaniu. W obu wypadkach ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 5 osób.
— Około g. 4 po poł. robotnik tramwajowy, Józef Borudłowski, lat 39, zajęty czyszczeniem szyn na ulicy Piotrkowskiej, dostał się między dwa tramwaje, idące w przeciwną stronę, które zgłotły mu żebra i piersi; odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża w stanie ciężkim.

— Na ul. Cegielińskiej nr. 47 dorożka najechała Idę Witowską, córkę folezera, lat 7 i złamała jej prawą nogę.

(a) **Dysenterya.** We wsi Kurowice, gminy Czarnocin, powiatu łódzkiego, grasuje od kilku

tygodni dysenterya. W ostatnich czasach zapadło na tę chorobę 60 osób, z których 7 zmarło. Obecnie znajduje się tam jeszcze z górą 30 osób chorych, ale już na drodze do wyzdrowienia.

(a) **Pożar lasu.** Onegdaj w godzinach po południowych na 15 wiorście kolei Fabryczno-Łódzkiej, od iskry parowozu zapalił się zagajnik, należący do majątku Galkówek.

Zarządzono akcję ratunkową, która trwała 5 godzin, zanim pożar zdołano umiejscowić, spaliło się 5 morgów zagajnika.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Kempice, gm. Górki, pow. łódzkiego, wynikł pożar w zagrodzie, należący do włościanina, Józefa Paturaja i Jakóba Sella. Ogień szybko obiał całą zagrodę, a w pół godziny strawił ją doszczętnie. Spalona budynki, t. i. dom mieszkalny, obora i stodoła, ubezpieczone były we wzajem. Tow. ubezpieczeń Król. Polskiego na sumę 470 rb.

Oprócz Paturaja i Selli, dotkliwie stracił, bo wyoszące około 500 rb., ponożł włościanin, Antoni Kubś, który miał w stodole Paturaja i Selli niemal wszystko zboże.

(a) **Napad i poranienie.** W Nowych Choinach na ul. Mickiewicza, niewykryci dotąd złoczyńcy napadli na Franciszka Łyszkowskiego i zadali mu nożem kilka ciężkich ran.

(a) **Samobójstwo.** Onegdaj we wsi Rokicie-Nowe, gm. Brus, zamieszkały tam 81 letni Leon Kociński, pokłóciwszy się z żoną, napił się jakiegoś płynu trującego i w kilka minut zmarł.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** W czwartek, d. 7 b. m. o godzinie 8 m. 15 wieczorem przemówi ze sceny naszego teatru najczystsza struna poezji polskiej, potracona geniuszem nieśmiertelnego Juliusza, zakuta w lapidarno-spiżowe kształty czterech aktów „Samuela Zborowskiego”. Wielki duch narodowego wieszcza zawładnie niepodzielnie sercami słuchaczy, wryje się w mózg, dotrze do duszy.

Cały personel naszej sceny pod wodzą i z dyr. Zelwerowiczem na czele dokłada wszelkich sił i starań, aby godnie odpowiedzieć ciężkiemu, a zaszczytnemu zadaniu. Codziennie odbywają się mozolne próby sytuacyjne i artystyczne z pietyzmem pracują usilnie nad opracowaniem i oddaniem całej współcałości tego wielkiego, a tak mało u nas znanego dzieła.

Widowisko poprzedzi prelekcja o „Samuelu Zborowskim”, którą wyłoży specjalnie w tym celu do nas przybyły scenizator „Samuela”, gruntdowny znawca literatury polskiej, p. W. Feldman.

Jednocześnie odbywają się próby pamięciowe z „Trójki hulajskiej” Nestroy'a, z „Grażyn” A. Mickiewicza, w scenizacji prof. G. Baumfelda i z „Myszy bez kota” Jordana.

Teatr popularny. Jutro więc, w sobotę, Teatr popularny otwiera sezon zimowy poematem historycznym Kazimierza Tetmajera w 7 miu obrazach p. t. „Zawisza Czarny”.

Do sztuki powyższej dyrekcja teatru przygotowała bardzo piękną i malowniczą wystawę w dekoracjach i kostymach, a nazwisko autora jednego z najgłośniejszych dziś poetów naszych daje poważną gwarancję, że Teatr popularny traktuje swe stanowisko bardzo poważnie.

Na niedzielne popołudniowe przedstawienie wybrała dyrekcja teatru arcywesołą komedię ze śpiewami i tańcami w 4 aktach K. Mazura p. t. „Ułani ks. Józefa”.

Współdziałal w obydwóch sztukach przyjmie cały personel teatru, liczący 40 osób, prócz orkiestry własnej.

Z piśmiennictwa.

1. Kalendarz szkolny „Satelita” na 1911-12 rok. Nakładem księgarni St. Miszewskiego.

2. Kalendarz nauczycielski na rok szkolny 1911-12. Nakładem księgarni St. Miszewskiego.

Piąty już rok wydaje tutejsza księgarnia p. Miszewskiego swój kalendarz szkolny, a jego rozkup świadczy o pożytku. Czegoż bo tam niema? Istna encyklopedyjka podręczna. Obok działu kalendarzowego i właściwych rubryk na różne notatki, niezbędne dla ucznia, jest: słowniczek ortograficzny. Dalej: Zestawienie trzech pisowni polskich (Akademii Umiejętności, A. A. Kryńskiego i Zjazdu Rejowskiego). Słowniczek nauk, a właściwie objaśnienie nazw około trzystu rozmaitych nauk. Wyrazy rosyjskie z literą jat'. Poznawanie rodzaju rzeczowników niemieckich. Naj-

główniejsze czasowniki nieforemne francuskie. Najznakomitsi pisarze polscy i najcenniejsze ich utwory. Najznakomitsi pisarze innych narodów. Muzycy, malarze i rzeźbiarze. Chronologia powszechna i polska. Statystyka ważniejszych państw na kuli ziemskiej. Krótka geografia Królestwa Polskiego. Różne tablice i wzory z matematyki, chemii, geologii, geografii i t. d. i t. d.

Z rzetelną przyjemnością rozpatrywać się można w tej milej i użytecznej książeczce: razi tylko rusycyzm „za wyjątkiem” — zamiast polskiego; z wyjątkiem.

Kalendarz nauczycielski (wydawnictwa rok trzeci) odznacza się praktycznością rubryk na różne notatki dla nauczyciela potrzebne — a tych rozmaitych działów notatkowych jest w nim kilkanaście.

Oba są drukowane w tłoczni artystycznej Jerzego Jorasa w Łodzi, ładnym, wyraźnymi czcionkami. Format dogodny, kieszonkowy i estetyczna oprawa dopełniają korzystnie całości.

Z WARSZAWY.

* Zesłanie.

Przed pewnym czasem policja aresztowała w Warszawie licznych uczestników zebrania warszawskiego oddziału „żydowskiego Towarzystwa literackiego”, które istniało w Petersburgu i było zamknięte przez władzę.

Obecnie dochodzi wiadomość, że z osób, aresztowanych w Warszawie, 12 skazano na zesłanie.

* Wybuch granatu.

W Rembertowie na polu, przeznaczonem do ćwiczeń w strzelaniu z armat, nocy onegdajszej grono włościan okolicznych zbierało odłamki granatów, pomimo niejednokrotnie wydawanych przepisów, surowo zabraniających zbliżania się do miejsca, gdzie odbywa się nauka strzelania.

To też skutkiem niestosowania się do owego zakazu, od czasu do czasu zdarzają się nieszczęśliwe wypadki.

Ostatni pociągnął za sobą liczne ofiary, gdyż w pobliżu gromadki włościan, złożonej z kilkunastu osób, nastąpił nagle straszny wybuch nabitego granatu. Skutki wybuchu okazały się w następstwach fatalne, albowiem dowoje ludzi zostało zabitych, sześć zaś ciężko rannych.

* Zabójstwo.

Przedwczoraj dokonano przy ul. Młynarskiej zamachu na dyrektora fabryki wstążek Reicherów Edelista.

E. ranny dwoma kulami zmarł wczoraj; zabójców nie ujęto.

W fabryce Reicherów od kilku tygodni trwa zatarg na tle ekonomicznem.

Z LITWY I RUSI.

Skarby. W Wilnie podczas budowy jednego z domów przy ulicy Stefanowskiej znaleziono garnczek z monetami srebrnymi, na których odcyfrowano lata 1535 i 1539.

W Zienkowie w gubernii witebskiej znaleziono skarb, składający się z 208 monet polskich XVI i VII wieku.

W Nowelu podczas kopania lodowni na głębokości pięciu łokci znaleziono kilkadziesiąt monet starożytnych, z których jedna polska z XVII wieku i wiele z napisem Cara Michała Teodorowicza.

O kaplicę w Rubieżowiczach Dnia 8 (21) b. m. przed sądem okręgowym mińskim stanął ksiądz Miłaszewski, proboszcz z Rubieżowicz, oskarżony o samowolne otwarcie tamże kościoła czy kaplicy.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący. Katolicy rubieżowiczcy otrzymali pozwolenie na budowę kościoła, którą też rozpoczęto, a tymczasem mają pozwolenie inne na odprawianie zbiorowych modlitw.

Ponieważ modlenie się takie pod gołym niebem nie jest właściwem, przeto ks. Miłaszewski oddał na ten użytek swoją plebanję, gdzie ustawiono stół, nakrywany na czas nabożeństwa obrusem i gdzie właśnie, zgodnie z pozwoleniem, modlono się.

Szereg artykułów w „Minsk. Słowie“ spowodował zajęcie się tą sprawą policyi miejscowej, która budowlę uznała za kościół i skierowała sprawę do sądu.

Bronił proboszcza p. Wołyński, i choć przytoczył powyżej wymienione okoliczności, ksiądz jednak został skazany na 50 rb. grzywien.

Ks. Miłaszewski ma podobno zamiar apelować do Izby sądowej — względnie aż do Senatu.

Echa zajścia. Niedawno temu o czem donosiliśmy, w jednej z restauracji w Wilnie radca rządu gubernialnego Szturmer, został spoliczkowany o niewłaściwe wyrażenia się.

„Kur. Wil.“ donosi, że ów radca wyjechał do Petersburga i więcej do Wilna nie wróci.

Z CESARSTWA.

Wyższe mleczarstwo. W „Zbiorze praw“ (№ 125) ogłoszono o Najwyższem zatwierdzeniu uchwalonej przez Dumę i radę państwa ustawy wyższego instytutu mleczarskiego w Wołogdzie wraz z wyższymi kursami mleczarstwa.

Na kupno gruntu wyasygnowano (majątek kupca Bumana) 46,000 rb., na budowę gmachów rb. 200,000 i na utrzymanie corocznie po 35,000 rb. Instytut przyznaje studentom wyższe dyplomy, słuchaczom zaś kursów patenty „uczonych specjalistów mleczarstwa.“ Na kursa przyjmowane są również słuchaczki.

Pedrobione świadectwo. W Rydze aresztowano referenta miejscowej szkoły muzycznej pod zarzutem fabrykowania świadectw o ukończeniu szkoły.

Samobójstwo literata. W Sarapuliu wyskoczył z okna i zabił się na bruku literat rosyjski Mitoslawski, znany w piśmiennictwie pod pseudonimem „Siergiej Eleonskij.“

Okradzenie p. Rejabotowej. Żonie b. zaczelnika miasta Moskwy, gen Rejabota skradziono przy wsiadaniu do wagonu woreczek z kosztownościami wartości rb. 10,000.

Strajk portowy w Odesie, zdaniem administracji miejscowej, ma niewątpliwie związek ze strajkiem angielskim.

Wydalenie żydów. Z rozporządzenia gubernatora policja oznajmiła w Niższym Nowgorodzie żydom, nie mającym prawa pobytu, ażeby opuścili jarmark. Ostateczny termin wyjazdu wyznaczono za 12 dni. Rozporządzenie to skazuje na wyjazd przeszło 500 osób.

Wobec braku paszy. „Nowoje Wremia“ zdaje sprawę z narady maślarzy, odbytej w tych dniach w Czelabińsku, pod przewodnictwem przedstawiciela głównego zarządu rolnictwa i urzędzeń rolnych, rz. r. st. Bodisko.

Czelabińsk (gub. orenburska) jest bodaj najważniejszym środowiskiem maślarstwa wśród dzielnic Rosyi.

Przedewszystkiem stwierdzono bardzo poważny niedużaj paszy dla bydła, w następstwie czego staje się konieczną bardzo znaczna redukcja bydła hodowanego przez włóścian. Nawet najzamożniejsi włóścianie będą musieli do połowy zmniejszyć ilość krów dojnych, a ile nie będzie im przyznany kredyt melioracyjny w normie 30 rb. na sztukę, pod odpowiedzialność solidarną związków mleczarskich i arteli.

O ileby kombinacja powyższa nie mogła być urzeczywistnioną, stwierdzono na naradzie, że dwie trzecie maślarzy specjalistów zawiesi swą pracę najdalej — w listopadzie r. b.

Żydzi w Królestwie.

W świeżo wydanej bardzo sumiennej pracy p. Wasintyńskiego p. t. „Ludność żydowska w Polsce“ — znajdujemy bardzo ciekawe liczby i wywody.

Śród dzielnic, które składały niegdyś terytorium dawnej Polski jest jedna tylko, gdzie żydzi rozmnażają się w stały sposób aż do lat ostatnich — to Królestwo Polskie. We wszystkich innych rozwój żydowskiego elementu ilościowy, ludnościowy został powstrzymany, a nieraz cofnięty. Najczęściej i najradykałniej zjawisko to objawiło się w Wielkopolsce; w Galicyi cyfry ostatnie nie wykazują już przyrostu ludności ży-

dowskiej; na Litwie i Rusi ten żywioł się zmniejsza.

W roku 1909 ludność Królestwa obliczona została urzędownie na 11,935,318, a ludność żydowska na 1,747,655 głów.

Stanowi to 14.64 proc.

Nigdy w kraju nie było tylu żydów i nigdy ich stosunek ilościowy do ludności rdzennej nie był tak wysoki. O rozwoju tego stosunku na korzyść żywiołu żydowskiego mówią następujące cyfry procentowe:

W roku	1816	% żydów	wynosi	7,8
"	1819	"	"	8,57
"	1821	"	"	9,00
"	1824	"	"	9,2
"	1827	"	"	9,1
"	1834	"	"	10,1
"	1856	"	"	12,2
"	1865	"	"	13,5
"	1885	"	"	14,1
"	1897	"	"	14,39

Warszawa miała w r. 1910 żydów 308,488, co przy ludności ogólnej 782,641 stanowi 39,4 proc. Łódź miała w tym roku 92,558 żydów na 408,442 mieszkańców, co stanowi 22,7 proc. A dwa te miasta skupiały prawie ćwierć ludności żydowskiej będącej w kraju.

Oto z kolei najbardziej żydowskie miasta u nas:

Lublin 31,607, Będzin 22,074, Częstochowa 22,024, Radom 16,976, Kalisz 14,740, Piotrków 13,960, Siedlce 13,470, Suwałki 13,364, Sosnowiec 13,261, Łomża 12,088.

Z większych miast naszych jeden Lublin tylko miał przewagę ludności żydowskiej nad chrześcijańską, — mianowicie 50,7 proc.

Natomiast ilość miast małych z przeważającą ludnością żydowską jest u nas znaczna. P. Wasintyński zesintetyzował dane odnośnie i znalazł w 116 miastach naszych 3 z ludnością żydowską od 10—20 proc. i 5 z 80—90 proc. Od roku 1827 nastąpił niejako równomierniejszy rozkład żydów po kraju, w tym czasie bowiem było 10 miast nie posiadających wcale ludności żydowskiej (prawo, zniesione przez Wielopolskiego w 1862 roku, tego zabraniało), a natomiast jedno miasteczko z 90—100 proc. żydów. W każdym razie mamy dziś 33 miasta, gdzie procent żydów wynosi 50—60, 21 z procentem 60—70, 12 z procentem 70—80, czyli razem siedemdziesiąt miast na sto szesnaście z większością żydowską. Od roku 1827 do 1909 wzrosła ludność żydowska „pięciokrotnie“ w dwudziestu dziewięciu miastach. Najbardziej żydowskie miasta są dziś: Kałuszyn — 85 proc. żydów, Nasielsk — 80 proc., Działoszyce — 84 proc., Chmielnik — 79 proc., Terespol — 82 proc., Włodawa — 80 proc. i tyleż Przedbórz.

Wogóle stosunki obecne tak się układają, że żydzi przeważają przedewszystkiem w miastach z ludnością mniejszą od 10,000. Jest ich tu 56 proc. W miastach większych z ludnością od 50,000 do 100,000 jest ich 31 procent i o jeden procent więcej w największych miastach, przynoszących 100,000 mieszkańców.

POLONICA.

Przeciw sokołom na obożynie. Policja w Grumnie pod Bochumem skazała prezesa tamtejszego Sokoła, pana Kołodziejczaka, i restauratora, Goschkego, na 20-markowe grzywny za rzekome urządzenie zabawy publicznej. Tymczasem odwołali się do sądu, gdzie stwierdzili, że na zabawie byli jedynie zebrani członkowie paru gniazd okolicznych, zaproszeni imiennie. Wobec tego sam prokurator postanowił wniosek o uwolnienie oskarżonych, co też sąd uczynił, wydając wyrok, umotywowany — jak na stosunki pruskie — niezwykle liberalny.

Ostatnia poczta.

— Rada ministrów francuskich zatwierdziła instrukcje, dane ambasadorowi berlińskiemu Cambonowi w sprawie wznowionych układów co do Maroka i kompensat kolonialnych na rzecz Niemiec. Biuro Reutersa otrzymało depeszę z Berlina, że obecne warunki, przedstawione przez Francję,

sprawiły w niemieckich kołach dyplomatycznych wrażenie pomyślne. Wobec tego panuje w tychże kołach przekonanie, że wznowione rokowania do prowadzą do szczęśliwego wyniku.

Zasady tych rokowań podług informacji „Echo de Paris“ dadzą się streścić jak następuje:

Dokona się wojskowa, polityczna i administracyjna reorganizacja Maroka przy pomocy Francji.

Oficerowie francuscy pełnić mają funkcje instruktorów armii marokańskiej. Francja obejmie w zarząd policję, pocztę, telegraf, cła i koleje marokańskie. Poseł francuski w Maroku przynosi się z Tangeru do Fezu, który na przyszłość stanowić ma ognisko wpływu francuskiego. Francji wreszcie powierzona zostaje reforma marokańskiego systemu monetarnego, oraz przyznanie odszkodowanie za wyprawę marokańską.

Żądania niemieckie są, według informacji dziennika powyższego, następujące: Zagwarantowanie ekonomicznych interesów niemieckich w Maroku; równonprawienie Niemiec w dziedzinie celnej. Udział Niemiec we wszystkich poważniejszych przedsiębiorstwach kolejowych w Maroku, pod warunkiem przyznania Francji prawa kierowania owymi przedsiębiorstwami. Przyznanie przedsiębiorcom niemieckim tych przedsiębiorstw górniczych, które dziś są już w ich posiadaniu.

Cambon ma zażądać od Niemiec, jak donosi „Temps“, ściślejszego określenia warunków w sprawie marokańskiej, w celu uniknięcia powtórzenia się nieporozumień, zdolnych naruszyć harmonię w stosunkach pomiędzy obydwojma wielkimi mocarstwami. Cambon wskaże, jakie kompensaty terytorjalne Francja zgadza się dać Niemcom w Kongu. Kompensaty te są b. znaczne. Rząd francuski oznajmił, że dalej już pójść nie może. Opinia publiczna i parlament odmówiłyby nowych ofiar, niezgodnych z godnością i interesami Francji.

— Pod przewodnictwem wiceprezesa związku hakatystów odbyło się w Berlinie zebranie przy udziale kilku tysięcy osób w sprawie marokańskiej. Przeważał nastrój pokojowy względem Francji, natomiast wrogi względem Anglii, na której wspomnienie w sali rozlegały się ogłuszające okrzyki oburzenia. Zebranie powzięło następującą uchwałę:

„Niemcy powinny żądać od Francji zachowania aktów algeciraskich, w przeciwnym bowiem razie Niemcy zmuszone będą zabezpieczyć sobie jednakowe z Francją prawa w zachodnim Maroku. Niemcy w żadnym razie nie mogą się zgodzić na to, żeby ludność Maroka służyła do wypełniania szeregów w armii francuskiej. Mięszanie się innych mocarstw do sporu franko-niemieckiego o Maroko należy najkategoryczniej odrzucić.“

Zebranie zakończone okrzykami „hoch“ na cześć cesarza i odśpiewaniem hymnu.

TELEGRAMY.

Petersburg, 31 sierpnia. (P.) W okolicy Krasnego Siola w Najwyższej obecności odbyły się trzecie manewry, w których brała udział strona północna w składzie 38 szwadronów, 24 dział, 4 batalionów i roty saperów i południowa w składzie 16 batalionów, 48 lekkich dział, 4 sotni kozackich i roty saperów.

O godz. 9 rano na miejsce manewrów przybyli Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz i Sergiusz Michałowicz, książę sjamski, Czakrobon, francuska delegacja wojskowa i dowódcy wojskowi.

O godz. pół do 10 rano przybył Najjaśniejszy Pan w otoczeniu świty i, przywitawszy się z obecnymi, raczył udać się do wsi Gorki, witając po drodze wojsko. Tu też przybył ks. Connaught. Ze wzgórz w pobliżu wsi Gorki Najjaśniejszy Pan przyglądał się manewrom, poczem nastąpił sygnał do zaprzestania i w Najwyższej obecności odbyła się krytyka manewrów. Najjaśniejszy Pan objeżdżał zebrane oddziały kawalerii i odjechał przy entuzjastycznych okrzykach „hura“.

Moskwa, 31 sierpnia. (P.) W noc w pobliżu Moskwy dokonano zbrojnego napadu na d-ra Postnikowa, jadącego samojazdem z dwoma lekarzami. Samojazd został przewrócony i d-r Post-

nikow zraniony w nogę przez napastników, którzy zabrali rb. 2,000 w gotowiznie i cenniejsze rzeczy.

Odesa, 31 sierpnia (P.). W związku ze strajkiem skutkiem pozwolenia dowódcy portu Sewa stopolskiego przybędą tu dwa transportowe statki wojenne i statek z załogą marynarzy. Statek Towarzystwa rosyjskiego „Wielki Książ Aleksiej” i dwa statki węglowe wypłynęły do Krymu z załogami mieszanymi.

Berlin, 31 sierpnia (P.). „Nord Deutsche Allg. Zig.” z powodu przyjazdu do Berlina Jusuf-Izedina, pisze:

„Turecki następca jest pierwszym członkiem panującej obecnie dynastii osmańskiej, który odwiedza dwór niemiecki. Już choćby z tego względu podróż jego ma znaczenie szczególne. Obecność zaś następcy tronu na manewrach jesiennych jest wyrazem węzłów przyjacielskich, łączących Turcję z Niemcami i tak wyraznie przejawiających się w dziedzinie spraw wojskowych.

Portsmouth, 31 sierpnia (P.). Na dorocznym zebraniu asocjacji angielskiej profesor Ramsay zwrócił uwagę na grożące Anglii wyczerpanie węgla, którego starczyć może tylko na 175 lat, i polecił wydanie prawa, zabezpieczającego oszczędne użytkowanie węgla.

Sofia, 31 sierpnia (P.). Otwarto ruch na odciepie nowobudowanej się kolei transbałkańskiej Stara-Zagora-Dubowo.

Lizbona, 31 sierpnia (P.). Utworzenie nowego gabinetu powierzono Cavasho.

Konstantynopol, 31 sierpnia (Wł.). Cholera rozszerza się w sposób zastraszający.

Katerinodar, 31 sierpnia (P.). Aresztowano bandę 50 rozbójników, która w ostatnich latach w okręgu kubańskim dokonała przeszło 20 rabunków i 100 zabójstw.

Hakodate, 31 sierpnia (P.). Spłonął szpital dla sierot. W ogniu zginęło 7-ro dzieci.

Ischl, 31 sierpnia (P.). Namiestnik czeski hr. Thun na godzinnym posłuchaniu przedstawił cesarzowi stan Czech pod względem politycznym i ekonomicznym.

Serajewo, 31 sierpnia (P.). Pod Czelebiczem na terytorium austriackim, nastąpiło starcie 3-ech żołnierzy tureckich z 6 ma żandarmami austriackimi. Jeden żołnierz został zabity, drugi raniiony.

Paryż, 31 sierpnia (P.). Skutkiem kradzieży „Giocondy” rada ministrów postanowiła udzielić dymisji dyrektorowi muzeów narodowych i głównemu dozercy muzeum.

Charbin, 31 sierpnia (P.). Zarządzający konsulem rosyjskim w Kuanczeny telegrafuje, że w mieście Czanaezun pojawiła się nieznaną dotychczas epidemia, objawiająca się w silnym bólu głowy, utracie mowy, wypróżnieniach i szybkiej śmierci. Lekarze chińscy i japońscy nie umieją określić tej choroby.

Pekin, 31 sierpnia (P.). Według pogłosek admirał Li-Chun, raniiony bombą w Kantonie, umarł.

Tokio, 31 sierpnia (P.). Wymiana telegramów przyjacielskich między Najjaśniejszym Panem i mikadem powitana została przez społeczeństwo japońskie i prasę jako dowód wzrastającego zbliżenia Rosji i Japonii.

Innsbruck, 31 sierpnia (Wł.). Straszna burza spowodowała ciężkie spustoszenia w najbliższej okolicy Innsbrucku. Sygnalizują liczne wypadki śmierci mieszkańców z powodu nagłych wylewów i zawalenia się domów. Kilka pożarów skutkiem piorunów. — Mnóstwo bydła, pasącego się w górach, zginęło. Siła burzy niepamiętana od bardzo dawna.

Lizbona, 31 sierpnia (Wł.). Po załatwieniu trudności pomiędzy rządem portugalskim a kilku mocarstwami z powodu zakłóceń w kwestii stosunku Kościoła do państwa, nowy rząd republikański zostanie uznanym nawet przez mocarstwa, rządzone systemem monarchicznym.

Rzym, 31 sierpnia (Wł.). W miejscowości Algira Contessa prałat tamtejszy podczas mszy dostał nagle gwałtownych mdłości i kurezów, wypity z kielicha wino podczas konsekracji. — Po zbadaniu okazało się, że wino, przeznaczone do mszy, było zatrute arsenikiem i strychniną.

Podjeżany o usiłowanie zabójstwa urzędnik kapituły został aresztowany.

Berlin, 1 września (P.). Założono tu polskie towarzystwo dla budowy w Berlinie Domu polskiego na pomieszczenie klubu, biblioteki i sali gimnastycznej.

Berlin, 1 września (P.). Z powodu zebrania hakatystów w kwestyi marokańskiej, prasa zaczyna silne oburzenie opinią publiczną w Niemczech przeciw Anglii i składa odpowiedzialność za pogorszenie stosunków na Wielką Brytanię.

Teheran, 1 września (P.). Nowy program wniesiony do gabinetu przez medżlis domaga się dla rządu całej pełni niezbędnej władzy. Osoby mieszające się do czynności rządu podlegają karze. Rząd w razie konieczności może zamknąć endżumeny i obowiązywać przestrzegac praw. Dla obrony porządku organizują się siły wojskowe regularne. Żandarmerya będzie pod kierunkiem oficerów szwedzkich. Rząd wymierza sprawiedliwość wedle swego prawa i opracowuje program stosunków zewnętrznych.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 1 września (Wł.). „Morgen Post” donosi, że prezydent policji berlińskiej zawiesił w urzędowaniu ósmiu urzędników policji, delegowanych do spraw moralności publicznej i oddał ich w ręce prokuratora. Urzędnicy ci dopuszczali się skandalicznych nadużyć, przyjmowali podarki od dam z półświatka i używali podstępów, aby niejednokrotnie niewinne dziewczęta oddawać pod kontrolę policji sanitarnej.

Paryż, 1 września (Wł.). Większość urzędników Lavru została wydalona albo dyscyplinarnie ukarana za niedbałość, z powodu której ukradziono została „Gioconda.”

Paryż, 1 września (Wł.). Dzisiejsze dzienniki zapatrują się optymistycznie na rokowania marokańskie. „Temps” przypuszcza, że tylko sprawa gwarancji ekonomicznych, żądanych przez Niemcy, wymagać będzie dłuższej dyskusji.

Madryt, 1 września (Wł.). Na wczorajszym naradzie ministrów Canalejas omawiał szczegółowo sprawę marokańską i twierdził, że Hiszpania nie myśli o odstąpieniu komukolwiek terytoriów, ani o uszczupleniu sfery swoich wpływów.

Bruksela, 1 września (Wł.). W wielu miejscowościach przemysłowych Belgii przyszło do powrotnych starć z powodu panującej drożyzny. Wiele sklepów zdemontowano; interwencja policji położyła koniec rozruchom. Władze obmyślają środki w celu zapobieżenia drożyznie.

Londyn, 1 września (Wł.). „Central News” donosi, że rząd angielski prowadzi dalej zmiany w dyslokacji wojsk. Wczoraj odbyła się u ministra narada komendantów korpusów, na której powzięto poważne postanowienia. Szczegóły trzymane są w najściślejszej tajemnicy. W ostatnich dniach otrzymały fortece nowe zapasy amunicji, a komendantom wręczono opieczetowane tajne instrukcje.

Londyn, 1 września (Wł.). Z powodu ustępstw, poczynionych przez T-wa kolejowe, grożący wybuch ponownego strajku został zażegnany.

Offenbach, 1 września (Wł.). Rada miejska uchwaliła zwrócić się do rządu heskiego z prośbą o skłonienie Niemiec do zawieszenia cel na paszę i żywność, oraz otwarcia granicy dla przy

wozu bydła. Zarządzenia te są konieczne, aby zapobiedz grożącej drożyznie.

Nowy Jork, 1 września (Wł.). Parowiec „Mochovet” znalazł na pełnym morzu siedmiu rozbitków, ocalonych z rozbitego „Malelen-Seafy.” 48 godzin byli oni rzucający przez fale i znajdują się w stanie ostatniego wyczerpania.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu L. W. Pojęcia pańskie o dziennikarstwie są niezupełnie prawdziwe. Wszystkie dzienniki na świecie posługują się przedrukami z dwu przyczyn: 1) żadna redakcja nie może trzymać własnych korespondentów we wszystkich, bada by tylko najważniejszych punktach całego świata; 2) każdy dziennik jest lub stara się być wyrazicielem nastrojów jakiegoś mniej lub więcej licznego odłamu swego społeczeństwa, nie można zaś zdać sobie lepiej sprawy z tych nastrojów, jak czytając je w oryginale albo w dobrym tłumaczeniu. Tę właśnie przysługę świadczą przedruki. Niesłuszna więc pretensja o przedruki do dziennikarstwa wogóle, a do mniej zasobnego dziennikarstwa prowincjonalnego w szczególności. Wszakże i ono daje oprócz przedruków i artykuły oryginalne, a przytem nastroj pisma prowincjonalnego daje się spostrzedz w całym jego ujęciu.

OFIARY.

Dla pogorzalców w osadzie Bałuty.

Zamiast aforyzma składa jeden z wezwanych 50 kopiejek. — E. K. 1 rb

Dla najbiedniejszych.

Z powodu omyłki w kantorze służbowym, złożono 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tru (mistrz na sekundę)	Uwagi
31/VIII 1 pp.	746.3	+16.2	55	Z 2	Z dnia 31/VIII Temperatura max. +18.0 C. min. +13.8 C. Opadu 0.0
31/VIII 2 w.	746.3	+13.8	57	Pn Z 1	
1/IX 7 r.	749.8	+10.2	76	Pn 1	

Niniejszem składam podziękowanie komitetowi niesienia pomocy pogorzalcem za udzieloną mi pomoc materialną

**Władysław Paruszewski,
Barankiewicz,
Psykowski.**

Łódź, dnia 1/9 1911.

Składam serdeczne podziękowanie właścicielowi piwiarni p. Szulcowi, Łomińskiemu i tym wszystkim, którzy przyszedli mi z pomocą materialną po pożarze.

Władysław Paruszewski.

Łódź, dnia 1/9 1911.

3308

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 10.00, d) 11.35,

e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15,

m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00

GIEŁDA WARSZAWSKA, Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Pr. z.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 25	—	—	4 1/2 % L. Ziemięskie	91 65	90 65	91 15	5 % Plotkowska	—	—	—
4 % Renta	94 00	93 00	—	5 % L. Warsz.	95 50	94 50	95 05	Akc. Lilpopy	—	—	142 1/2
5 % Poz. z 1905	103 75	102 75	—	4 1/2 % L. Łódz. s.	90 75	89 75	90 40	" Putiłowsk	—	—	—
5 % Poz. z 1906	103 75	102 75	—	4 1/2 % "	—	—	—	" Rudzki i Ska	—	—	—
Premiówka I	474	464	—	4 1/2 % "	—	—	—	" Starachowie	—	—	272 1/4
" II	364	354	—					B. Hand Warsz	—	—	nowe 319 1/2
Szlacheckie	325	315	—					" " Łódzka	—	—	—
Zyrardów											291
4 % Renta państwowa m. Petersburga											93,75

Letnie „Corso”
Ciepłotna № 16.
3314

Dziś zmiana programu. — 9 nowych atrakcyj.
Między innymi namerami:

Plastyczny Bronz?

à la Salon de Paris.

U nas niewidziany.

Bardzo ciekawe.

ASYSTENTKA

Szwajcarskich zakładów dla ją-
kających się, dyplomowana na-
uczycielka 3302

p. Wanda Modero

Mikołajewska 67 (parter)
powróciła.

Usława wszelkie wady wymowy.

DO odstąpienia

sama hipoteczna 3,000 rubli na
8% po 8-ia tysiącach, bez towa-
rzystwa. Wiadomość: Skwerowa
№ 8, kantor przewozowy, A. Ja-
nowskiego. 3278-3-1

Zakład krawiecki J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na
ulicę Benedykta Nr. 1.
2841

Skradzony został **weksel** na
rubli 50, z wystawieniem Jana Za-
wisłaka, z żyrem Andrzeja Łu-
czaka, bez daty płatności. Weksel
powyższy nieważny, ostrzegam
przed nabyciem takowego.

Jan Hoffmann
Czerchów, pod Czerkowem. 3262

Kursy buchalteryjne

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych Chrześcijań miasta Łodzi.
(SPACEROWA NR 21).

W myśl ustawy kursów wykładane są: buchalteria z arytmetyką handlową, języki: rosyj-
ski, polski, niemiecki, francuski, angielski, prawo handlowe i wekslowe, ekonomia,
towaroznawstwo, geografia handlowa, kaligrafia i stenografia.
Wykłady rozpoczynają się 1-go września. — Dla kobiet oddzielne kursy. (Spacerowa № 21) codziennie,
ograniczona. — Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya kursów (Spacerowa № 21) wieczorem
rozpoczynając od 13 sierpnia od 8-9 wieczorem
3045

Dwie morgi

pierwszej klasy ziemi również jedna
i pół są do sprzedania w całości, bardzo
dobre na ogrody lub letniska mogą być
i na place, wydzielone z Dóbr Ruda,
położone przy torze wysięgowym, przy
nowo otwartych ulicach w miejscu bar-
dzo dobrem, gdyż od przystanku tram-
wajowego zaledwie 6 minut przejścia.
Są też i place na dogodnych warunkach.
Wiadomość w Łodzi, Targowa 43, m. 45,
od 7-ej do 10-ej wieczór. 3286

Potrzebne zaraz!

PANIENKI

do sztucznych kwiatów, a także

CHŁOPCY.

„Floryda”, Mikołajewska 71. 7274

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1875 **Piotrkowska 115 m. 6.**

LEKCYE

języka polskiego i francu-
skiego dla dzieci oraz osób do-
rosłych. Kursy dla cudzoziem-
ców. **Metoda ułatwiona.**
Tam też mogą się zgłaszać oso-
by, zainteresowane w edukacji. Ulica
Długa 83, i piętro. 3430d

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej
z dniem 1 października
r. b. przeniesiona została
na ulicę

Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Dom z oficyną

i dużym ogrodem owocowym do
sprzedania, czysty dochód 10%
od 100 rub. w Ozorkowie. Wia-
domość, ul. Piotrkowska № 94,
J. Szymański. 3292

W Szkole BALUCKIEJ № 3

Młynarska № 7,
zapis kandydatów rozpocznie
się w poniedziałek dnia 3-go
września. 3306

KUCHARKA

mówiąca po niemiecku potrzeba-
na do starszego pana. Dowie-
dzieć się u Wirtha, Piotrkowska
№ 22. 3316

Zastrzeżenie.

Zaginął weksel płatny na rubli
50, wydany Antoninie Wiśniew-
skiej z wystawienia Waleryja i Jó-
zefa Borkowskich. Jest nieważny.

Zaginął pies (wyżeł)

czerwono-czółty z białym. Łaska-
wy znalazła raczy odprowadzić
do mieszkania D-ra Tomaszew-
skiego Andrzeja 3 za wynagro-
dzeniem. 3318

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Place do sprzedania.
przy ulicy Radwań-
skiej. Wiadomość Miłsza № 16.
2827-10 3

Agent pierwszorzędnym firm
młody, energiczny, przyjmie
pasadę magazyniera, ekspedienta
lub coś w tym rodzaju. Posiadam
polski, rosyjski, niemiecki Łaska-
we oferty dla „I. K. 19”, w adm.
„Rozwoju”. 7218

Atrament do pisania. Atrament
do czernienia. Atramentu skład
główny, Mikołajewska 34, Gliń-
ski 6464-10-8

Chłopców do terminu na słu-
sarstwo i stolarstwo poszuku-
ję słusarnia stolarza i stolarnia
Lira, ul. Orla № 23. 7170.3.2

Chłopczyk 3-miesięczny do od-
dania. Zakątna № 65-62.
7192-1

Chłopców do terminu mogą się
zgłosić. Ul. Piotrkowska 158
słusarnia. 7193-3-1

Chłopiec do kantoru, piśmienny,
z niemieckim, rozgarnięty, syn
uczciwych rodziców, poszukiwany.
Zgłaszać się między 2-3 po po-
łudniu Ul. Piotrkowska 182, m. 23.
7041-3-3

Chłopiec 13 letni poszukuje za-
jęcia. Wiadomość ulica Wi-
dzewska 246 w sklepie 7216'2'1

Do sprzedania resorka pojedyn-
ka z śledzeniami. Ul. Suwał-
ska № 9 m. 15. 7205-3-1

Do sprzedania szrubstaki, ko-
wadła, miech, sztańca, borma-
szyny, maszyny do robienia dru-
cianych siatek, rączki platy lane i
inne narzędzia ślusarskie; tamże
do wynajęcia sala o podwójnym
świecie 40x13 i 3 pokoje z kuch-
nią, parter. Wiadomość Pańska
№ 27. 7162-2-2

Dwumiesięczne wyższe piękne-
rasowe do sprzedania. Na przy-
szły rok podatne będą do polowa-
nia. Spacerowa 34-27. 7166'3'3

Do sprzedania sklep spożywczy
w dobrym punkcie. Wiadomość
Franciszkańska № 34 m. 12. Po-
trzebna 1000 rub. 7165-3-2

Do nielicznej polskiej rodziny
potrzebna ucziwa, pracowita
służąca ze świadectwami, umieją-
ca gotować. Kwartalnie 27 rubli.
Konstantynowska 18 m. 13, Ma-
jowscy. Między godz. 3 a 6-tą.
7149-2-2

Dom do sprzedania z dużym
placem. Ul. Lutomska № 9,
wiadomość: Przejazd Nr. 16-24.
7100-3-2

Doświadczony korepetytor przy-
sposabia do wszystkich klas
gimnazjum oraz świadectwa. —
Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od
rodz. 7-8. 154

Inteligentna panienka z niemiec-
kim poszukuje posady bufeto-
wej. Główna 46 m. 19 7159.2.2

Młoda panienka poszukuje ja-
kiejkolwiek posady lub prak-
tyki w kantorze, znając początki
buchalterii. Oferty w „Roz-
woju”, „Panienka”. 7063-1p

Młody człowiek, kawaler, zna-
jący Łódź i okolice, języki
polski i rosyjski w mowie i pi-
śmie, trochę i nieco niemiecki,
poszukuje zajęcia. Oferty przy-
jmuje Administracja „Rozwoju”
pod „Enercia”. 7208-3-1

Młody człowiek, znający dobrze
rosyjski, polski, średnio nie-
miecki, obznajony z rachunkowo-
ścią, poszukuje jakiegokolwiek
zajęcia, półdnioowego lub cał-
dziennego. Łaska we oferty proszę
pod M. J. w Administracji „Roz-
woju”. 7186-2-1

Maszyna Singera bębnowa
tanie do sprzedania. Wiado-
mość w filii piekarskiej, Widzew-
ska 152. 7212-3-1

Nagrody rb. 50 rzetelnemu zna-
lascy pierścionka z brylantem,
który był zgubiony d. 29 b. m.
przy ul. Mikołajewskiej. Odniesie
do właściciela J. Wolfa, ul. Mi-
kołajewska 91. 7178-3-2

Nauczyciel matematyki poszuku-
je posady w szkołach średnich
lub niższych. Wiadomość w księ-
garni P. Ojca. Przejazd 14.
7180-3-2

Na fabrykę gmach murowany
piętrowy o salach przedzielo-
nych arkadami, dużo światła i
wentylacji, plac obszeray, kam-
ienne zabudowania gospodarcze
do sprzedania w Koniskich, (po-
wiat, kolej). Ul. Piotrkowska
№ 225, Jahołkowska. 6849-2-2

Poszukuje się chłopca, umieją-
cego czytać i pisać. Ulica Ko-
lejna № 7. 7187-3.1

Potrzebna zdolna panna do ka-
peluszy. Magazyn mód Emilii
Fiedler, Nawrot № 1a. 7189.3.1

Potrzebna dziewczynka na po-
syłki do magazynu kapeluszy.
Cegielniana 27 7193-1

Potrzebne uczennice do krawiec-
czyny, Nawrot nr. 96 m. 5.
7194-3-1

Potrzebna uczennica do krawiec-
czyny. Wiadomość Pańska
nr. 33. 7199-2-1

Potrzebuję 3500 albo 4000 rubli
na pierwszy numer hipoteki.
Oferty w „Rozwoju” „4000”.
7203-3-1

Poszukuję pokoju umebłowanego
w cenie 15 rb. w okolicach
ulicy Konstantynowskiej. Oferty:
Administracja „Rozwoju”, Przo-
jazda, dla Dąbrowskiej 7202'3'1

Potrzebna sklepowa do składu
wędlin. Przejazd 49. 7219.2.1

Poszukuję inteligentnego, ener-
gicznego **wspólnika** z kap.
1500 do 2,000 rubli, w celu zało-
żenia artystycznego przedsięwzię-
cia, dającego wielkie i pewne
zyski — Udział w pracy konieczny.
Warunki bardzo korzystne. — Część
kapitału zapewniona. Łaska we of-
erty w administracji „Rozwoju”
pod „Powodzenie”. 7205-2-1

Przybiłkował się wyżeł, maseł 204-
tej w białe łaty. Odebrać można:
ulica Wysoka Nr. 16. Krajowski.
7200-3-1

Potrzebny zdolny czeladnik bed-
narski, na białą robotę. J.
Szczeblewski. Kijowska 1.
7033-3-3

Piwiarnia do sprzedania w do-
brym punkcie z powodu wy-
jazdu. Wiadomość: ul. Północna 32,
róg Franciszkańskiej 7119-3-3

Potrzebny kowal na gęto roboty,
oraz pomocnik, Pasaż - Szulca
№ 12. 7121-3-3

Potrzebni stolarze meblowi. —
Zgłerska 74, Szwankowski.
7072-5-4

Prasowaczki: koszałarka, dro-
biaździarka, chemiczarka po-
trzebne zaraz. Cegielniana № 61.
7183-3-2

Pokój umebłowany z całodzi-
nem utrzymaniem do wynają-
cia od 1-go września. Przejazd
№ 16 mieszk. 26 w oficynie.
7181-3-2

Pokój umebłowany do wynają-
cia od 1-go września 1911 r.
Radwańska 7 m. 7 od 7-ej wia-
czorem. 7168-2-2

Potrzebny woźny władający ję-
zykiem niemieckim. Orla № 7.
7147-3-2

Potrzebne żożne prasowaczki.
Zachodnia 44. 7142'3'2

Przyjmę panienkę na mieszka-
nie Widzewska 135.2. 7145'3'2

Rządca - ekonom doświadczony,
w sile wieku, uczelwy, trzeźwy,
samotny, potrzebny od 1-go paź-
dziernika. Oferty w administracji
„Rozwoju”, pod „F. W.”. 7209

Rower nowy do sprzedania.
R. Główna 42-8. 7144-2'2

Rutynowana nauczycielka języ-
ka francuskiego i nauczycielka
polskiego z odpowiednimi świa-
dectwami potrzebne na posadę.
Zawadzka 37. 6848d

Stancya. Przyjmę dwóch uczaiów
lub uczennice. Dom chrześcijań-
ski, Długa 123, m. 5. 7114-3-3

Sutanna na futrze do sprzeda-
nia za 70 rub. Mikołajewska
30-8. 7109.4.4

Stolarz przyjmuje oświetlanie
mebli w domach prywatnych w
godzinach pofojarentowych. Ka-
rolewska 32 m. 13. Zastac można
od 6 wiecz. 7167-2-2

Sklep kolonialny do sprzedania.
Dowiedzieć się: Bałuty, Wspól-
na 12 7150-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny
do sprzedania zaraz z powodu
wyjazdu. Konstantynowska nr. 78.
7155-3-2

Sprzedam sklep kolonialny z po-
wodu choroby. Wiadomość Mił-
sza 19, w sklepie. 6949.7.4

Sklep do sprzedania dobrze pro-
sperujący, ulica Bazarowa Nr. 2
7191-3-1

Umeblowane pokoje z elektry-
cznym oświetleniem w różnych
cenach na dni i miesiące. W. Guhl
Łódź, Zielona № 12 i № 39.
6516-16.1

Umeblowane pokoje, oddzielne
wejścia z wygodami, może być
z całodziennym utrzymaniem po-
leca J. Witulski, Wschodnia 57
7179-3-2

Wdowa prosi o reparację bie-
lizny. Oferty w administracji
„Rozwoju” dla „K. W.”.
7037-3-3

Z powodu zmiany interesu, ka-
wiarnia do sprzedania, ul. Mił-
sza Nr. 47. 7112.3.2

Zajazd pomiędzy Łaskiem a Pa-
bianicami w Dobroniu do wy-
dzierżawienia, przytem 7 i pół
morgi gruntu oraz sklep. Wiado-
mość na miejscu 7076-12-5

2 rolniaki na resorach do sprze-
dania. Ulica Kolbacha Nr 24,
u gospodarza. 72.3-3-1

2 pokoje z kuchnią zaraz do
wynajęcia. Wiadomość ulica
Graniczna nr. 15. Zarzew.
7158-2-2

30 rubli dam za wyrobienie po-
sady: w biurze lub kantorze,
Konstantynowska 24, m. 15, dla
Władysława. Zastac: 7-3 wiecz.
7211

Zagubiono dokumenty.

Adam Bałucki zagubił paszport,
wydany z magistratu miasta
Piotrkowa. 7048-3-2

Anna Mieczarek zagubiła kartę
od paszportu, wydaną z fabry-
ki Haeblera 7215-1

Anna L. Świątkowska zagubiła kar-
tę od paszportu, wydaną z fa-
bryki Scheiblera. 7207-1

Anna Szymczak zagubiła pasz-
port, wydany z magistratu m.
Płocka. 7226-3-1

Bronisława Kazmierczak zagubiła
paszport, wydany z gmi-
ny Tkaczew, powiatu Łęczyckie-
go, guberni Kaliskiej. 7188-3.1

Ernest Hentszel zagubił paszport
wydany z m. Łodzi. 7157-3-1

Franciszek Kasprzak zagubił
kartę od paszportu, wydaną z
fabryki Libermanna i Horsteina.
7173-3-2

Florentyna Grobelska zagubiła
paszport wydany z magistratu
m. Lublina. 7113-3-3

Jakob Niwinski zagubił kartę od
paszportu, wydaną z fabryki
Allarta, Rousseau. 7214-1

Józefa Kobiak zagubiła kartę
od paszportu, wydaną z fabry-
ki Michalskiego i Racherta.
7210-1

Józef Stasiński zagubił książkę
legitymacyjną, wydaną z ma-
gistratu łódzkiego. 7228-3-1

Józef Morawski zagubił kwit od
paszportu, z fabryki H. Pola-
kiewicza. 7227-1

Kazimiera Kabat zagubiła kartę
od paszportu, wydaną z fabry-
ki Bidermana. 7195-3-1

Leonardowi Szymańskiemu skra-
dziono bilet wojskowy, różne
dokumenty i paszport wydany
z gminy Piaski, pow. Włocław-
skiego, gub. Warszawskiej.
7122-3-3

Matysz Krzeminski zagubił
kartę wydaną z fabryki Ro-
sentalera. 7154-3-2

Maryja Hubert zagubiła świa-
dectwo, wydane przez polic-
majstra Łodzi, na prawo zamie-
szkiwania w Państwie Rosyjskim.
7217-3-1

Regina Kanze zagubiła kartę od
paszportu, z fabryki Teodora
Steicerta. 7197-1

Stanisława Sitkowska zagubiła
kartę od paszportu, wydaną
z fabryki Allarta. 7195-1

Stanisław Teofil Kuźniński za-
gubił paszport, wydany z gm.
Krokocice, guberni Kaliskiej.
7.61-3-2

Tomasz Jankowski zagubił księ-
żkę T wo Łódź. Pożyczkowo-
Oszczedni. 7225-1

Waleryan Dolaszynski zagubił
notes z książeczką legityma-
cyjną wydaną z magistratu łódz-
kiego, z dwoma świadectwami.
Odebrać proszę ul. Grabowa 19.
7148-3-2

Zaginęła karta od paszportu,
wydana z fabryki Ramisza, na
imię Weroniki Nerga. 7156.3-1

Zaginął dorozkarski № 669,
wydany z kancelarii p. Polic-
majstra w Łodzi, na imię Boles-
ława Heisdral, znalazła zechce
oddać w kancelarii p. Policmaj-
stra 7204-3-1

Zaginęła karta od paszportu,
wydana z fabryki Juljusza Fial,
na imię Teodora Sislara 7095.3'3

Zaginął paszport, wydany z ma-
gistratu miasta Łodzi, na imię
Leona Kalinskiego. 7036-3-3

7-mio KLASOWA SZKOŁA ŻŃSKA BRONISŁAWY OKUSZKO-KONARZEWSKIEJ

Spacerowa 21.

wspomagana przez Tow. popierania średn. szkół
żeńskich w Łodzi.

Zapisy do klas: wstępnej, I, II, III, IV, V, VI i VII odbywać
się będą od dnia 22 sierpnia codziennie od godz. 10 do 2-jej.
Egzaminy rozpoczną się 6 września.—Lekcje 7 września 2771

8-mio kl. szkoła filologiczna

(Gimnazjum Polskie)

popierana przez Towarzystwo „Uczelnia”
ul. Nowocegielna Nr. 9.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się dnia 26 sierp-
nia do klas wstępnych I, II, III i IV-tej, a 29 sierpnia do klas 5, 6, 7
i 8. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarya w poniedział-
ki, wtorki i środy od godz. 10 do 12, a od 22 sierpnia codziennie
od godz. 10—12. Rok szkolny rozpocznie się 2 września r. b.
2641

Żeńska 7-mio klasowa Szkoła polska Z. PĘTKOWSKIEJ

W Łodzi, ulica Wólczańska № 55.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną
się 1-go września.—lekcje 4-go września.
Kancelarya szkoły przyjmuje podania codziennie od g. 11—4,
począwszy od 21-go sierpnia. 2695

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Anny Pętkowskiej

Wólczańska № 55.

przyjmuje dzieci od lat 3. — Zapisy rozpoczną się
26-go sierpnia. 2697

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na
wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każ-
dego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela
gwarancji za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. Feliks Przedpełski

1245

Widzewska № 145, mieszk. 11.

Do wynajęcia

od 1-go Stycznia 1912 roku lub później: 3 pokoje z kuchnią, komór-
kami, jeden pokój dla służby i podwórze 32 x 68 łokci, dobrze się
nadające dla przedsiębiorcy budowlanego, majstra mularskiego lub
cieślarskiego. Wiadomość: Północna 57, naprzeciwko domu ewan-
giel. Diakonis, u właściciela. 3250

Franciszek GLUGLA

Łódź, Południowa 28. Tel. 817

właściciel największej łódzkiej elektrycznej

Fabryka palona kawy „TRYUMF”

poleca pp. kapcom, handlującym i cukiernikom znane ze swej do-
broci palone kawy we wszelkich gatunkach i cenach.

Dla nerwowych i chorych na serce, nie wyłączając dzieci,
polecam wyborne kawy bez kofeiny w oryginalnem własnem opa-
kowaniu. — Chemiczne Laboratorium D-ra ADFRECHTA w Berlinie
nie kontroluje zawartość kofeiny w kawach „TRYUMF”.

Kawy moje odznaczono na wystawie wszechświatowej
w Rzymie najwyższą nagrodą „Grand Prix” i wielkim medalem
złotym. Na wystawie rosyjskiej w Milerowie wielkim medalem
złotym. 1521



Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż na wagę wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich
sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe w paczkach po 6 kop.

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim
z kursem męskich gimnazyów filologicznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej № 37.

Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy nowowstępujących
uczenic do klas sześciu włącznie codziennie, z wyłączeniem
świąt i niedziel, od godziny 10-jej rano do 5-jej po południu.

Egzaminy, wstępne i poprawkowe 2-go września, lekcye
4-go września. 2739

W SZKOLE prywatnej PRZEMYSŁOWO-RĘKODZIELNICZYMI

w Łodzi, Wólczańska № 139

zapis nowowstępujących uczniów odbywa się codziennie. Początek
lekcyi 4-go września. Zadaniem szkoły jest grantowne wykształce-
nie ogólne w zakresie średnim i jednocześnie fachowe uzdolnienie
młodzieży w obranej specjalności.

2873

Przełożony szkoły A. Tucholski.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi
towarowej Łódź-Karolew w dniu 6 września n. st. 1911 roku,
o godz. 3 po południu na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy
rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniei licy-
tacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za
frachtami: Strzemieszycze W. W. 53442, 53416, 53379, węgiel
kamienny, Warszawskie T-wo kopalni węgla dla Augusta
Härtiga.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do
skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbę-
dzie się na st. Łódź-Karolew, w dniu 7 września n. st. 1911 r.
o godzinie 3-jej po południu. 2875

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światło-
leczniczy, Krótka 4 tel. 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PĘCIOWE I NIEMOCZE PĘCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
danie od 5—5 po poł. 1420—r.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skorne, wener.,
choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skorne,
włosow, weneryczne, kosmetyka.
Leczenie syphilitu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.
i od 4—8 w. W niedziele i święta
od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla
pań oddzielna 535—r

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

„MIGRENO-NERVOSIN”
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy
roślinny środek.

Są już falsyfikaty.
Więć żądać w aptekach i skl. apt.
proszków wyrabianych TYLKO
W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy
A. Gąseckiego na każdym.

Proszek 10 kop. 2553

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
powrócił.

Ch. skóry, wene yczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiada.
Krótka 5, telef. 26-50. 2118

Lekarz-dentysta

J. Haberfeld

powrócił.

Telefon 17-31.

3244

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36,

róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje do g. 11 rano i od
3 ej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.

Powrócił. Pasaż Meyera № 1.
Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Te-
lefonu № 28-39. 2659

Specjalista chorób wło-
sów, skórnych (pętle i przys-
tęcze na twarzy) i wenerycz-
nych (syphilis)

Dr. S. SZMITKO

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masa-
żem i kosmetycznym.

Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł.
i od 4 do 9 wiecz. 469r

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W nie-
dziele od 9—12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 13-07.

Dr. med. J. Swarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, ki-
szek i przemiany materii (cukro-
wa, podagra, otyłość itd.).

Niezbędne dla dyagnozy analizy
chemiczne i bakteriologiczne, wyizole-
lin i krwi w laboratorium wlas-
nem. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2
po południu. 459r

Powrócił Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa
i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7.
W niedziele od 10—11. 2857